

Zamach na autonomię polskiej szkoły

26 czerwca 2021

Upolitycznienie, ograniczenie roli samorządów w edukacji, zagrożenie dla pluralizmu prezentowanych poglądów – takie konsekwencje mogą dotknąć polskie szkoły po wprowadzeniu proponowanych przez min. Czarńka zmian w prawie oświatowym. Amnesty International wskazuje, że zmiany te stwarzają przestrzeń do nadużywania władzy i eliminowania niewygodnych politycznie postaw lub tematów ze szkół, równocześnie ograniczając liczbę zajęć uznanych przez decydentów za kontrowersyjne, tj. edukacja antydyskryminacyjna i o prawach człowieka, rzetelna edukacja seksualna czy klimatyczna.



Odkładanie szkolnych zeszytów głęboko do szafy, planowanie wakacyjnych wycieczek, pożegnania z nauczycielami i znajomymi przed dwumiesięczną rozłąką – tak powinny wyglądać ostatnie dni przed zakończeniem roku szkolnego. Tymczasem Minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek, zamiast życzyć dzieciakom i nauczycielom tak potrzebnego im wypoczynku po tym wymagającym i chaotycznym roku szkolnym w pandemii, ogłasza plany zmian w prawie oświatowym, które, jeśli wejdą w życie, niemal całkowicie upolitycznią publiczną edukację. Dyrektorzy, nauczyciele, organizacje społeczne biją na alarm – pomysły rządu to zamach na autonomię polskiej szkoły.

Co przewiduje nowelizacja ustawy „Prawo oświatowe” zaproponowana przez MEiN?

W projekcie przewiduje się wzmocnienie roli organów sprawujących nadzór pedagogiczny, czyli kuratoriów. W myśl planowanych przez min. Czarńka zmian, kuratoria będą odgrywały kluczową rolę w zakresie powoływania, a także odwoływania i

zawieszania dyrektorów szkół. To rząd – poprzez powoływanego przez Ministra Edukacji i Nauki kuratora – będzie decydował, kto kieruje szkołą. W rezultacie osoby, które nie podpiszą się pod rządową wizją polskiej oświaty, będą mogły zostać z niej wyeliminowane.

Kaganiec nałożony na dyrektorów to nie jedyna zmiana podważająca autonomię szkoły. Nowelizacja prawa oświatowego przewiduje również, że to kuratoria będą decydować o tym, jakie programy edukacyjne organizacji społecznych będą mogły być realizowane w szkołach. W myśl proponowanych zapisów, aby takie zajęcia mogły się odbyć, dyrektor będzie musiał uzyskać pozytywną opinię kuratora, przy czym trzeba będzie o nią wystąpić nie później niż na dwa miesiące przed rozpoczęciem zajęć. Dopiero po pozytywnym zaopiniowaniu przez kuratorium, program edukacyjny organizacji społecznych będzie rozpatrywany przez Radę Rodziców.

Zaniepokojenie projektem nowelizacji ustawy Prawo oświatowe wyraził również Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar. W piśmie skierowanym do min. Przemysława Czarńka RP0 zwraca uwagę, że planowane zmiany mogą doprowadzić do naruszeń praw człowieka:

- proponowane nowe uprawnienia kuratorów oświaty ws. powoływania i odwoływania dyrektorów szkół mogą ograniczać samorządność,
- decydująca opinia kuratora o działalności organizacji społecznych i stowarzyszeń w szkołach może zagrozić realizacji prawa do nauki,
- może negatywnie wpłynąć na prawo rodziców do wychowywania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami,
- zdeorganizuje pracę szkół i ograniczy liczbę zajęć uznawanych przez decydentów za kontrowersyjne; tymczasem młodzieży brakuje edukacji antydyskryminacyjnej, obywatelskiej czy klimatycznej [\(klimatyzm jest ideologią polityczną i](#)

[biznesem](#), Amnesty International o tym nie wie krzycząc o upolitycznieniu szkół przez Czarńka? – przypis WM).

Pomysły ministra Czarńka dotyczące polskiej oświaty mogą doprowadzić do wyeliminowania rzetelnej edukacji praw człowieka, która dziś realizowana jest w wielu polskich szkołach właśnie dzięki współpracy z organizacjami społecznymi. Edukacja praw człowieka ma fundamentalny wpływ na poszanowanie i realizację podstawowych praw i wolności każdej osoby. Przyczynia się do zapobiegania przemocy i konfliktom, promowania równości i zrównoważonego rozwoju oraz większego uczestnictwa osób w procesach decyzyjnych w systemach demokratycznych.

Dostęp do rzetelnej edukacji praw człowieka jest prawem każdego i każdej z nas, co podkreślają m.in. Powszechna deklaracja praw człowieka (art. 26) czy też Konwencja UNESCO w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty (art. 5). Planowana przez rząd nowelizacja prawa oświatowego i utrudnienie możliwości współpracy z organizacjami specjalizującymi się w tym obszarze mogą nam to prawo odebrać.

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)